

**UCHWAŁA Z DNIA 7 CZERWCA 2010 R.**  
**SNO 18/10**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Jan Górowski, Stanisław Dąbrowski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w sprawie sędziego Sądu Okręgowego w stanie spoczynku po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2010 r. zażalenia sędziego Sądu Okręgowego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 grudnia 2009 r., sygn. akt ASDo (...), w przedmiocie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych

u c h w a l i ł :   u t r z y m a ć   w   m o c y   z a s k a r ż o n ą   u c h w a ł ę .

**U z a s a d n i e n i e**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w dniu 14 grudnia 2009 r. wydał, na podstawie art. 130 § 3 u.s.p., uchwałę o zawieszeniu sędziego Sądu Okręgowego w A. w czynnościach służbowych.

Zażalenie na uchwałę złożył sędzia Sądu Okręgowego. Podniósł zarzut niewyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, wnosząc o uchylenie uchwały i oddalenie wniosku o zawieszenie w czynnościach służbowych.

W toku postępowania odwoławczego wpłynęła informacja, że decyzją Ministra Sprawiedliwości sędzia Sądu Okręgowego został przeniesiony w stan spoczynku z dniem 31 marca 2010 r. Odwołując się do tej okoliczności, sędzia, nie cofając zażalenia, wniósł o uchylenie uchwały z dnia 14 grudnia 2009 r. i umorzenie postępowania o zawieszenie w czynnościach służbowych.

**Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Występująca w niniejszej sprawie konfiguracja procesowa wymaga rozważenia, czy okoliczność, że sędzia Sądu Okręgowego przeszedł w stan spoczynku powinna spowodować pozostawienie jego zażalenia bez rozpoznania, czy też mimo tego należy rozpoznać to zażalenie w celu zbadania legalności i zasadności uchwały o zawieszeniu sędziego w czynnościach służbowych. Oczywiście jest natomiast, że brak jest podstaw prawnych w takiej sytuacji procesowej do uchylenia zaskarżonej uchwały o zawieszeniu sędziego w czynnościach służbowych i umorzenia postępowania, czego domagał się skarżący (nie zachodzi bowiem żadna z okoliczności wskazanych w art. 17 § 1 k.p.k., odpowiednio stosowanym w tym postępowaniu na podstawie art. 128 u.s.p.).

Przejście sędziego Sądu Okręgowego w stan spoczynku rzeczywiście powoduje, że uchwała o zawieszeniu w czynnościach służbowych traci swoje znaczenie, skoro obecnie nie jest on uprawniony do podejmowania czynności służbowych jako pozostający w stanie spoczynku. Jednak skoro uchwała o zawieszeniu sędziego w czynnościach służbowych zapadła w dniu 14 grudnia 2009 r., zaś sędzia Sądu Okręgowego przeszedł w stan spoczynku z dniem 31 marca 2010 r., jak również ze względu na to, że w dniu wniesienia zażalenia sędzia miał interes w uzyskaniu orzeczenia Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego stwierdzającego, że zawieszenie go przez sąd dyscyplinarny naruszało prawo i było nieuzasadnione, należy uznać, że istnieją podstawy do rozpoznania zażalenia.

Zażalenie jest bezzasadne. Skarżący zarzuca Sądowi dyscyplinarnemu pierwszej instancji w pierwszej kolejności to, że wydał uchwałę na posiedzeniu w dniu 14 grudnia 2009 r. mimo, że na posiedzeniu był on nieobecny, usprawiedliwiając w prawidłowy sposób swą nieobecność i wnosząc o odroczenie posiedzenia. Odnosząc się do tego zarzutu podnieść należy w pierwszej kolejności, że zgodnie z art. 130 § 3 u.s.p. sąd dyscyplinarny zawiadamia sędziego, którego dotyczy wnioski o zawieszenie w czynnościach służbowych, o posiedzeniu, jeżeli uzna to za celowe, zaś art. 131 § 1 u.s.p. stanowi, że sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę po wysłuchaniu rzecznika dyscyplinarnego oraz sędziego, chyba że nie jest to możliwe. Taka treść przepisów ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych prowadzi do wniosku, że sąd dyscyplinarny powinien zawiadomić o terminie posiedzenia sędziego oraz rzecznika, jednak ich obecność na posiedzeniu, ani ich wysłuchanie nie stanowią warunku wydania uchwały. Jeżeli ze względu na chorobę sędziego nie bierze udziału w posiedzeniu, sąd dyscyplinarny może w takich sytuacjach wydać uchwałę o jego zawieszeniu w czynnościach służbowych, pomimo usprawiedliwienia nieobecności i pomimo wniosku o odroczenie posiedzenia. Taką wykładnię przepisów ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych wspiera to, że w sprawach dotyczących odsunięcia sędziego od wykonywania obowiązków służbowych na podstawie art. 130 u.s.p. sąd dyscyplinarny ma obowiązek niezwłocznego procedowania i wydania decyzji w tym przedmiocie. Zauważyć mimo tego trzeba, że względy gwarancyjne przemawiają za tym, iż w sytuacji kiedy możliwe jest wyznaczenie przez sąd dyscyplinarny terminu kolejnego posiedzenia przed upływem terminu, na który prezes sądu zarządził przerwę w czynnościach służbowych sędziego, sąd dyscyplinarny w przypadku usprawiedliwienia nieobecności przez sędziego i złożenia przez niego wniosku o odroczenie, może ten wniosek uwzględnić.

Podobnie w toku postępowania odwoławczego, jeżeli sędzia usprawiedliwia nieobecność i wnosi o odroczenie posiedzenia na którym ma być rozpoznawane jego zażalenie na uchwałę o zawieszeniu go w czynnościach służbowych brak jest przeciwwskazań do rozpoznania zażalenia mimo nieobecności sędziego. Jeżeli zaś, tak

jak w rozpoznawanej sprawie, możliwe jest uwzględnienie wniosku o odroczenie posiedzenia, należy wniosek ten uwzględnić, tak aby zagwarantować sędziemu możliwość brania udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego. Dlatego Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, uwzględniając wniosek sędziego Sądu Okręgowego, odroczył rozpoznanie jego zażalenia i wyznaczył kolejny termin posiedzenia na dzień 7 czerwca 2010 r. W dniu 7 czerwca 2010 r. wpłynęło kolejne pismo sędziego Sądu Okręgowego, w którym ponowił on wniosek o uchylenie zaskarżonej uchwały i umorzenie postępowania, w razie zaś nieuwzględnienia tego wniosku, o odroczenie posiedzenia ze względu na swą chorobę. Jednak do swego pisma (które zostało przesłane do Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego w dniu 7 czerwca 2010 r.) skarżący nie dołączył zaświadczenia lekarskiego, potwierdzającego jego niezdolność do brania udziału w posiedzeniu. Z tej przyczyny nie ma podstaw do uwzględnienia wniosku o odroczenie posiedzenia.

Bezasadny jest również podniesiony w zażaleniu zarzut, że rozpoznanie sprawy mimo nieobecności sędziego Sądu Okręgowego uniemożliwiło mu ustosunkowanie się do treści zeznań świadków, których relacja stała się podstawą wydania uchwały o zawieszeniu w czynnościach służbowych. Po pierwsze wskazać trzeba, że Sąd dyscyplinarny orzekał na podstawie art. 130 u.s.p. i oceniał prawidłowość decyzji Prezesa Sądu Apelacyjnego o zarządzeniu przerwy w czynnościach sędziego. W tym postępowaniu sąd dyscyplinarny rozstrzyga o zasadności odsunięcia sędziego od wykonywania obowiązków służbowych, które nastąpiło w związku z tym, że sędziego zatrzymano z powodu schwytania na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa umyślnego albo jeżeli ze względu na rodzaj czynu dokonanego przez sędziego powaga sądu lub istotne interesy służby wymagają natychmiastowego odsunięcia go od wykonywania obowiązków służbowych. Sąd dyscyplinarny bada zatem przesłanki zawieszenia sędziego, do których należą albo schwytanie na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa umyślnego, albo też popełnienie przez sędziego czynu, który godzi w powagę sądu i którego szkodliwość dla służby jest znaczna. Z punktu widzenia oceny zasadności zaskarżonej uchwały ważne było zatem ustalenie, że wobec zaistniałych zdarzeń w dniu 16 listopada 2009 r. z udziałem sędziego powaga Sądu Okręgowego w A., jak również autorytet wymiaru sprawiedliwości wymagały, aby sędzia odsunięty został od pełnienia czynności służbowych. Nie służy bowiem powadze wymiaru sprawiedliwości sytuacja, w której za stołem sędziowskim zasiada sędzia, na którym ciąży m.in. podejrzenie prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. Wobec zaistniałego zdarzenia nie budzi wątpliwości, że prawidłowo Sąd dyscyplinarny uznał, że pełnienie przez sędziego Sądu Okręgowego czynności służbowych do czasu wyjaśnienia sprawy w przewidzianym prawem trybie, nie służyłoby autorytetowi wymiaru sprawiedliwości.

Z tych przyczyn, wydanie uchwały o zawieszeniu sędziego w czynnościach służbowych w dniu 14 grudnia 2009 r. było trafne i dlatego Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżoną uchwałę.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w uchwale.